GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 85.

w Sobotę dnia 24. Października 1795.

z Warszawy d. 17. Paźdz.

Buxhewden Generał Maior Woyſk Roſſyyſkich Kommend. M. Warsz. &c. &c.

Odebrawszy od głowney Kommiſſyi Prowianckiey doniesienie iż taż, kaucyą przez JW. Borzęckiego podſtolica koron. za niezawodne dotrzymanie kontraktu z Kommiſſyą prowiancką o doſtawienie dla woyſka Roſſyyſkiego mąki i krup z W. Jankowſkim Szambellanem JK. Mci zawartego, temuż JW. Borzęckiemu wydała, żadney pretensyi do rzeczonego JW. Borzęckiego niema. Rezolucyą moią do sądow ſi kancellaryow ziemſkich pod dniem 11. mca Września roku bieżącego wydaną, nieprzyimowanie żadnych tranzakcyi na przedaż, roboracyi, oblat, ſkryptow dobra JW. Borzęckiego dotyczących, a to aż do uſkutecznienia warunkow zawartego kontraktu zalecaiącą cofam, przyimowanie wszelkich tranzakcyi na dobra JW. Borzęckiego iako od teyże kaucyi wolne kancellaryom ziemſkim dozwalam, i takową rezolucyą w gazetach kraiowych umieszczoną mieć chcę. Dan w Warszawie dnia 16. 8bris roku 1795.

(L.S.) Buxhewden.

Wyszło tu od adminiſtracyi ſkarbu publicznego pod datą dnia 10. obwieszczenie względem xiąg i kalendarzy żydowſkich, aby żadne z zagranicy nietylko pod konfiſkatą, ale i pod karą zapłacenia po czerw. złot. 1. od każdey sztuki; nie były wprowadzone. W czym dozor officyaliſtom celnym na komorach. Przy komorkach i szlakach będącym, adminiſtracya zaleciła. Żeby zaś ten dochod iſtotnie i w zupełności do ſkarbu wpłynął, a przytym, aby żydzi uciążonemi nie byli, taż adminiſtracya oprocz Warszawy do odſtęplowania takowych xiążek i kalendarzy wyznacza miaſta: Bielſk, Drohiczyn i Łukow, mieysca exakcyine, tudzież komory: Oſtrołękę, Kock, Parczew i Nowe Miaſto.

Uniwersał wydany od adminiſtracyi ſkarbu publicznego pod datą 13. Października względem tabaki, zawiera treść naſtępuiącą: iż adminiſtracya obliguie dziedzicow, poſſeſſorow dobr, i wszyſtkich Plantatorow, aby tabaczny produkt nie komu innemu, iak tylko kompanii zbywali, ktora za kamień trzymaiący w sobie 32. funty tytuniu gładkiego w dobrym gatunku po zło. 8. za Bakon zaś w takoweyże dobroci po zło. 6. po odważeniu zaraz ma opłacać. Mnieysza partya może bydź przyſtawowana do magazynow w Bielſku lub Kocku, gdzie od dnia 1. Liſtopada do dnia 1. Stycznia, tytuń gładki, kamień po złotych 4. a Bakon po złotych 2. groszy 15.

Od dnia 1. Stycznia, do dnia 1. Marca: tytuń gładki kamień po złot. 4. gr. 15. a Bakon po złotych 3.

Od dnia 1. Marca do dnia 1. Września, tytuń gładki kamień po złot. 5. a Bakon po złot. 3. gr. 15. opłacany będzie.

Ze zaś takowy tytuń w przewozie swoim do fabryki ukrusza ſię i usycha, przytym kompania na ſkłady onego znaczny koszt ponoſić muſi, przeto do każdego kamienia funtow 32. trzymaiącego, przedaiący winien będzie oddać po funtow cztery, a takowy dodatek tylko do mieysc Kocka i Bielſka regulować ſię ma.

Procz tego adminiſtracya zaleca i oſtrzega, aby nikt partykularnie, pokątnie i sekretnie, tabaki i tytuniow do zażywania i kurzenia u ſiebie wyrabiać, a tym bardziey onych, chociaż naymnieyszemi cząſtkami przedawać nie ważył ſię, a to pod karą nietylko konfiſkaty, ale i zapłaceniem nie-

ochybnym za każdy funt po czerwonych złotych trzy, z ktorych połowę każdy delator, bądź i officyalista skarbowy, niewątpliwie odbierze; dla czego tymże officyalistom swoim nakazuie, ażeby takowych defraudacyi pilnie dostrzegali, dostrzeżone tabaki i tytunie, przez kogożkolwiek wyrabiane, natychmiast konfiskowali, i przestępnych administracyi swoiey, lub też kompanii, dla odzyskania od nich kar pieniężnych, pod exekucyą nawet, zaraz donosili.

Z Protokułu ekonomicznego administracyi skarbu publicznego wypisano i wydano.

Jan Ostaszewski Chor. (L.S.)

Przas. P. S. P. mp.

Czytałem Zaremba.

Donoszą z Grodna, iż Krol Polski ma wyiechać do Mohilowa na Białey Rusi, gdzie resztę dni życia swego w zaciszu spokoynym, wolny od interessow publicznych spędzi.

z Berlina d. 17. Paźdz.

Przedwczoray o godzinie 7. w wieczor Xiężna Jmość Sukcessorowa Tronu, powiła szczęśliwie młodego Xiążęcia, z wielkim ukontentowaniem dworu, i całego narodu. Podług zwyczaiu wystrzał potroyny z 24. armat ogłosił o tym publiczności.

Xże dziedziczny d'Orange powrocił tutay z Bronświku.

z Wiednia d. 7. Paźdz.

Wczoray przybył tutay kuryer generała Wurmsera z proiektem planu do dalszych operacyi woiennych. Dziś wysłano do rzeczonego generała sztafetę z pochwaleniem tego planu, i z innemi urządzeniami rady woyskowey. Uchwalono, iak tylko bydź może, nayspiesznicy przesłać mu posiłki. Wszyscy w wyższey Austryi zostaiący żołnierze odebrali rozkaz, ruszyć do woyska po nad Nekar.

Za przybyciem kuryera z Londynu złożono tutay radę wielką. Poczym natychmiast wyprawiono kuryerow do Londynu, i do Peterzburga.

Oczekuią tutay feldmarszałka de Clairfait ku końcowi Listopada.

z Petersburga d. 22. Wrześ.

Wczoray z werstu admiralicyi spuszczono na wodę okręt od 74. armat. Przytomność Jmperatorowey Jmci i niezliczonego mnostwa ludu uczyniła ten widok nadzwyczaynie świetnym.

z Gallicyi d. 3. Paźdz.

Odbieramy tutay wiadomość, iż Rossyiski generał maior, i bywszy dotąd rządca stolicy Polski, JP. de Buxhewden, z swego urzędu odwołanym został.

z Koblenz, d. 28. Września.

Mieysce wazne Doliny, ktorego Austryacy mocno bronili, oddane zostało wczoray Francuzom przez kapitulacyą, pomiędzy generałem Francuskim Marceau i kommendantem fortecy Ehrenbreitstein zawartą. Szczegolnieysze iey artykuły są te:

I) Francuzi opanuią część Doliny rozciągaiącą się aż do fossy, ktora budowle Elektora odłącza od tego mieysca.

II) Druga część po za bramami nalezeć ma do fortecy Ehrenbreitstein.

III) Wszystkie bramy zostaną zamknięte.

IV) Kommendant w Ehrenbreitstein obowięzuie się nieprzaszkadzać ani przechodu drogą prowadzącą do Pfaffendorf, ani przechodu przez Rhen.

Na mocy tey kapitulacyi Francuzi przywrocili wolne wspolnictwo tey Doliny z Koblentzem, Jednakze most pływaiący, iako i statki znayduiące się na drugim brzegu Rhenu, zostaią w mocy fortecy, naprzeciw ktorey Francuzi popieraią oblezenie z nieustraszonym męstwem; wczoray poczęli sypać szaniec na spadzistey gorze, Petersberg, na lewym brzegu. Kommendant fortecy kazał natychmiast dawać ognia na robotnikow, lecz ten mało skutkował. Dziś republikanie ieli się na nowo do roboty swey, niezważaiąc na nieprzerwane kul i bomb gradobicie.

z Bruxelli, d. 30. Wrześ.

Znowu ukazało się wiele Angielskich fregat i kutrow nad naszemi brzegami i porwały 2 statki kupieckie ktore płynęły do Ostendy. Dowiaduiemy się także, iż nieprzyiaciel znayduie się przy uysciu Szeldy z małą eskadrą w celu bezwątpienia schwytania okrętow kupieckich z Zeelandyi. Hollendrzy wrescie przedsięwzięli użyć wszystkich sił naprzeciw wspolnemu nieprzyiacielowi: tym końcem uzbraiaią w Midelbergu, i w Vlessingue dwa okręta liniowe, cztery fregaty, i wiele kutrow; eskadra ta będzie szczegolnie przeznaczona na oswobodzenie Szeldy zachodniey od Anglikow broniąc im nań przeyscia. Z drugiey strony, kor-

sarze, co niedawno z portu Dünkierki ruszyli dla krązenia naprzeciw Anglikom, przesłali iuż zdobycze odniesione nad brzegami Angielskiemi. Wreście wielu kaprow sporządzaią statki z pośpiechem w Dunkierce na ściganie tych wyspiarzy.

Przełożono radzie rządowey środki do nowey organizacyi administracy departamentowych, wszystkich trybunałow cywilnych, i kryminalnych, wreście do reformy arcy-biskupstw, Biskupstw, katedr, opactw, i klasztorow, w całym Belgium, i w kraiu Leodyiskim, lecz rada niechciała nic ieszcze stanowić w tey mierze, dopoki w przod nie odbierze wyraźnego rozkazu do tego od deputacyi rządowych Francyi.

Zapewno zaś twierdzą, że podług planow i proiektow deputacyi zbawienia publicznego, dobra narodowe, i dobra duchowne uznane zostaną za własność Francuzką, i rękoymią monety republikanckiey.

z Nurenbergu, d. 1. Paźdz.

Austryacy wstrzymuią wszystkiemi sposobami bieg poczt z strony Frankfortu. Cała kommunikacya z Manheimem ustała: kuryerowie nawet Elektora i Xiężęcia Dwuch-Mostow trudny maią dla siebie przeiazd. — Odczasu poddania Manheimu obchodzą się z kraiem Palatyna Renu po nieprzyiacielsku. Dla zaradzenia temu wysłał Elektor Ministra swego z zazaleniem do Cesarza.

z Munich, d. 1. Paźdz.

Powodzenia Francuzow w Niemczech przymusiły potrzeci raz Biskupa spiru szukać schronienia u Biskupa de Freysingen, do ktorego z licznym iednak dworem przybył.

Obywatel pewien z Manheimu wyszedłszy ztamtąd iuż po weysciu Francuzow zapewnił nas, iż republikanie obchodzili się tam bardzo dobrze, że żołnierze mieszkali wszyscy w kosztarach i nayscisleyszą utrzymywali karność, że wszystko gotowemi pieniędzmi płacono i że przez wolną kommunikacyą z lewym brzegiem Rhenu drogość znacznie iuż zmieyszoną została.

z Bruchsal d. 3. Paźdz.

Generał Francuzki Dufour wzięty w niewolę dnia 24. tego miesiąca, przeiechał tędy w ostatni poniedziałek, w towarzystwie iednego officera Austryackiego, z ktorym iadł obiad u stołu publicznego w iedney z naszych oberży. Wielu ciekawych widzieć go zeszło się, i przysłuchiwali się generałowi iak chwalił wspaniałość officerow Austryackich, bez ktorey, iak sam twierdził, byłby był wsztuki zrąbanym. Złożono mu 25. luidorow, i okazano wiele uszanowania.

z Ratysbony, d. 8. Paźdz.

Na nowo poczynili deputowani na Seymie bardzo gorliwe wnioski, aby polecone zostało Cesarzowi Jmci przyspieszenie krokow służących do rospoczęcia negocyacyi pokoiu, bez zachowania nawet formalności dla zaszłych tak nagłych okoliczności.

Wczoray wielkie było zgromadzenie seymowe Pomimo wszelkie usiłowanie, ktore czynił poseł Cesarski dla utrzymania uchwały Xiążąt, uchwała Elektorow przyiętą została za zasadę do przedugonych czynności.

z Frankfortu, d. 9. Paźdz.

Francuzi rozpoczęli attak Moguncyi na lewym brzegu Rhenu. Usiłowali, od kilku dni, opanować szaniec w Zahlbach; lecz po zywey bardzo utarczce, przymuszeni byli cofnąć się zstratą. Austryacy są dotąd panami uroża Menu, a ztąd wolne wspolnictwo otwarte iest pomiędzy Moguncyą i woyskiem generała de Clarfait.

z Frankfortu, d. 10. Paźdz.

Austryacy zupełnie odmienili swoy oboz. Zamiast położenia swego naprzeciw Moguncyi, znayduią się teraz w mieyscu daleko wygodnieyszym po za Höchst, prawe ich skrzydło zakrywa rzeka Men, lewe przy Soden zasłaniaią gory, a Nida płynie przed niemi. Rozeszła się wieść dziś zrana, że woysko Austryackie ruszyło szybkim krokiem od Hanau, lecz fałszywie.

Ruszania się woyska Austryackiego daią się spodziewać w krotce coś ważnego. Francuzi maią się na wielkiey baczności. Dowiaduiemy się, iż bramy w Hanau od dziś rana zamknięte są.

z Frankfortu, d. 11. Paźdz.

Zamiar woyska Austryackiego coraz bardziey odkrywa się: posuwaią się z ogromną mocą przez Men, założyli sobie stanowiska w pobliżu ku tuteyszemu miastu, i nieprzepuszczaią nic z tamtey strony do Miasta. Bramy w Sachsenhausen są także zamknięte, tak że nikt ieszcze bez paszportu doń wniść niemoże. Wystawiono cztery pływaiące mosty na Menie, przez ktore część woyska Austryackiego przeszła.

z Nad-Menu, d. 13. Paźdz.

Woysko Austryackie, iak słychać, odebrało wyrazny rozkaz, przez wszelki sposob uwolnić Mo-

guncyą od obleżenia. Na dnin więc 10. zaczęło ſię ruszać przez Men; koło Hanau przeszło 20000 w pierwszych dniach, ku okolicy Frankfortu i Höchst. Wczoray przeszła druga kolumna ponad Offenbach (pomiędzy Frankfurtem i Hanau) przez Men. W Manheimie szańcuią ſię Francuzi nad zwyczaynie, od Sekenholm aż do Nekerau robią ciż wielki kanał, około ktorego 3000 chłopow pracuie; chcą przezeń oddzielić Manheim od reszty okolicy, tak iak przed kilku laty uſiłowali, odłączyć Kassel od Moguncyi. — Całe Hannowerſkie korpus rozchodzi ſię, i powraca na swoie leże.

z Hannoveru d. 13. Paźdz.

Wczoray nadiechał tutay generał kommenderuiący, Graff de Wallmoden-Gimborn. Kwatera głowna Hannowerſka ieſt ieszcze w Diepholz, lecz ma bydź, iak mowią, do Nieburg przenieſiona.

Stoiąca niżey po nad Rhenem pruſka konna baterya o 10. armatach, 1. haubica z należącemi doń wozami ammunicyinemi, i 160. artyllerzyſtow, przechodziło tutędy w zeszłą Sobotę do Berlina.

z Wezel, d. 14. Paźdz.

Wyznaczony do Berlina poseł Francuſki P. Caillard w towarzyſtwie dwoch sekretarzy przybył tutay na duiu 9. i nazaiutrz udał ſię daley w podroź swoię.

z Hagi d. 10. Paźdz.

Liſty partykularne z Paryża pod datą dnia 6. w wieczor, donoszą, że konwencya odnioſła zwycięſtwo zupełne nad sekcyami na przeciw niey powſtałemi, że poſtąpiła sobie w tey mierze rownie z energią, co i z umiarkowaniem, i że wielka część obywateli kochaiących spokoyność, i sprawiedliwość, ſtanęła za iey ſtroną. Sekcye wzburzone uſiłowały biiąc na gwałt w bęben, wzniecić powszechne powſtanie; lecz widząc ſię ſłabemi, a do tego śrzodki przez konwencyą roſtropnie użyte były, zamiar ich więc zupełnie upadł.

Wczoray przybyli tutay trzey Francuzcy reprezentanci, Romal, Richard, i Thibaut, w zamierze, iak twierdzą, dopomodz do ważney naſtąpić mianey odmiany rządu.

Ciekawi tu ieſteśmy, iak teraźnieyszy Prezydent, Piotr Paulus, i Vice-Prezydent Hahn, obydway reprezentanci prowincyi Hollandyi przy odmianie formy rządowey zachowaią ſię, gdyż oboie przeciwni są uſtanowieniu narodowey konwencyi.

Względem woyſka, i iego organizacyi znowu zaszła tu odmiana.

z Paryża d. 7. Paźdz.

Jak przewidziano, dzień 5. był bardzo burzliwym. Wiele sekcyi podnioſły broń naprzeciw konwencyi, lecz zoſtały odparte, po utarczce ktora kosztowała życie niemałey liczbie ludzi. Po pokonaniu sekcyi Lepelletier, zburzyciele częścią uciekli, częścią złożyli broń. Obywatele zwiedzeni przyrzekli wydać tych, ktorzy ich obłąkać potrafili. W tym momencie Paryż ieſt spokoyny, i zewsząd daią ſię ſłyszeć okrzyki: — Niech żyie rzeczpospolita! (Obszerne opisanie tego wzburzenia odkłada ſię do przyszłego numeru.)

Donieſiono konwencyi, że woyſko Charetta zupełnie zbitym zoſtało: że na placu batallii legło 400. ludzi, a Charette sam przymuszony był uciec do boru, gdzie go bez wątpienia schwytano. Flotta Angielſka wezwała kommendanta w Noirmoutier do poddania ſię; na to odebrała odpowiedź republikancką.

Pobicie Charetta przypisuią woyſku Pyreneyſkiemu, ktore świeżo w tamte okolice w liabie 40,000. ludzi było nadeszło.

O tym, iakoby Anglicy, i emigranci w Bourgneuf, i Paimboeuf wylądowali, niema potwierdzenia z żadney urządowey wiadomości.

z Londynu d. 6. Paźdz.

Po zwłoce ośmiodniowey otrzymał wreście Francuzki kommiſſarz P. Monneron od miniſterium tuteyszego pozwolenie, udania ſię z Dower do Conterbury, gdzie poiedzie P. Marsch ieden z sekretarzy departamentu intereſſow zagranicznych, dla rozmowienia ſię z niem, i poznania celu iego poselſtwa.

Pierwsza dywizya przeźnaczonych do Jndyi zachodniey woyſk w Sobotę z Portsmouth pod zagle ruszyła; iutro popłynie druga pod konwoiem okrętu liniowego Commerce de Marseille na ktorym 1000. ludzi woyſka znayduie ſię.

Miniſter tak ieſt ciekawy teraz wiadomości z Paryża, że w Dower porozſtawiał nadzwyczaynych kuryerow, ktorzy, za odebraniem donieſień z Calais, iak nayspiesznicy tutay nadsyłać mu ie maią: Nie rozumieią tutay, ażeby sekcye Paryzkie miały co przeciw konwentowi dokazać.

Czeſto wznawiaią ſię krwawe spory w Jrlandyi pomiędzy woyſkowemi, i Defenderami (Défenders.) W niektorych mieyscach tego kraiu, zamieszania te powiększaią ſię bardzo okropnie.

Dodatek

Dodatek do Nru. 85. Gazety Południowo-Pruskiey.

z Londynu. d. 6. Paźdz.

Wyprawa Xcia d' Artois bardzo powoli idzie.
Nie ktore korpusa emigrantow zostaiące pod kom-
mendą tego Xcia miały wylądować na rożnych
mieyscach brzegow Bretanii, i Potou. Zwy-
cięztwo wielkie, ktore przypisywano Charet-
towi, niepotwierdziło się bynaymniey. —

Wiadomości z Jndyi zachodniey nie są bardzo
pomyślne. Grenada dostała się prawie cała w rę-
ce Francuzow. Na nowo wylądowali do St Vin-
cent, a w Gwadelupie czynią straszne przygoto-
wania.

W pismach tuteyszych mieści się także ta wia-
domość: Officier ieden z armii Charetta, kto-
ren do flotty przybył, doniosł Angielskim, i emi-
granckim generałom, że złączenie się insurgentow
w Vendée z woyskiem posiłkowym Angielskim nie
podobne iest, ponieważ woyska republikanckie
wzdłuż 40. mil brzegi osadziły. Xże d' Artois
chciał wprawdzie z niektoremi swemi towarzysza-
mi lądować, dla złączenia się z Charettem, i
postawienia się na czele iego woyska; lecz odra-
dzono mu, ażeby się na tak oczewiste niebespie-
czeństwo nienarażał.

z Włoszech d. 30. Wrześ.

Podług listow z Liworno pod dniem 28. Wrze-
śnia okazuie się, iż Sardynia znayduie się dotąd
w bardzo krytyczney sytuacyi; iednakże miasto
Cagliari, wśrzod wzburzenia swego rewolucyi-
nego, trwa w obowiązkach wierności ku swemu
monarsze: Dwor Turyński nic ieszcze decyduią-
cego nieprzedsięwziął względnie tey wyspy.

Woysko Francuzkie zyskało na nowo posiłki
22000. ludzi tak piechoty, iako i iazdy; oczeku-
ią ieszcze 18000. ktore maią przeyść przez Aweni-
on dla uskromienia szlachty i xięży, ktorzy
nieprzestaią wzniecać zamieszania w tych okolicach.

Pomiędzy woyskiem Austryacko-Sardyńskim, i
Francuzami przyszło znowu do krwawego spotka-
nia się. W akcyi przy Balestrino byłby generał
Cesarski Argenteau, nieledwo z całą swoią Bri-
gadą w niewolę poymany, gdyby batalion Nada-
stego niebył go odbił. Na akcyi przy Galetto
stracili Piemontczykowie 1000. a Cesarscy 500. lu-
dzi. Jednakże Cesarscy opanowali gorę przy Ga-
letto, z ktorey ostrzelać mogą oboz nieprzyiaciel-
ski. Generał Devins leży chory w Sawonie.
Wzburzenie w Korsyce, iak twierdzą, zupełnie
iuż ustało: Generał Paoli wiele do uspokoienia
tego, przez wydaną proklamacyą miał się przy-
łożyć.

z Madrytu d. 10. Wrześ.

Krol Jmć Katolicki dał Xiążęciu de Florida-
Blanca wolność pędzić życie, gdzie mu się po-
dobać będzie, wyiąwszy Madryt, i mieysca mie-
szkania Krolewskiego; wydano rozkaz do rady w
Kastylii względem zawieszenia processu tego Xcia,
i oddania wszystkich pism do archiwum, sekwestr
na dobrach iego położony podniesiono także, i na
przyszłość ma używać swych honorow, i swey
pensyi. Rozumieią tutay, iż wygnanie Xiążęcia
d' Aranda, i wielu innych znacznych osob wkrot-
ce także nastąpi — Marquis d' Jranda prze-
znaczony iest na Ambassadora Hiszpańskiego do
rządu Francuzkiego.

Publikandum. Kiedy doświadczenie samo nau-
cza, iak wielkie uszkodzenie z tąd pochodzi, iż
trunki flaszkami rozmaitey wielkości przedawane
bywaią; dla czego niepodobna aby Policya na ta-
kowe publiczności, zyski zbytnie, wszędzie mia-
ła baczność; przeto tym postanawiaią, ażeby po
zeyściu 6. miesięcy, to iest: od 24. January 1796.
począwszy, trunki wszystkie nieinaczey iako w
flaszkach kwartę tuteyszą trzymaiących przedawa-
nemi były, ktore to flaszki, Policya w czasiech
swych rozmierzać będzie i te ktore zamałe zna-
lezionemi będą, nietylko stłuczonemi zostaną,
ale też sprzeciwiaiący się temu rozrządzeniu przy
każdym przypadku karze iednego talera podpa-
dną. Poznań 24. Julii 1795.

Direktorium Policyine Miasta JK.Mci Poznań.

Obwieszczenie. Z Łowicza dnia 25. Novembris
1795. Administracya fabryki płocienney Łowi-
ckiey po obwieszczeniu trzykrotnie razy gazetami
tak Pruss. Południowemi Poznańskiemi, iako i War-

szawſkiemi; aby ci ktorzy swe całkowite akcye do teyże fabryki wniesli, na dzień 11. Novembris 1795. na mieysce fabryki do Łowicza dla zakończenia ziechali. Gdzie po ogłoszeniu takowym kompania za ziechaniem ſię na przerzeczony termin w mieyscu swym seſſyą złożyła, rachunki i inwentarze teyże fabryki przed ſię wzięła, i doſtatecznie one roztrząsnęła, dyspartyment na każdą akcyę proporcyonalnie z każdego artykułu ułożyła i w ten sposob zupełnie zakończyła. Iż każdy maiący swą całkowitą akcyą z zło. pol. 4000. złożoną odbierze w rozmaitych płotnach, pieniądzach i w innych rożnych effektach niewięcey iako na każdą akcyą złotych polſkich tyſiąc dziewięćset. Czas takowego rozbioru od dnia 11. Novembris 1795. zaczynaiącego ſię, aż do dnia 11. Marca 1796. kończącego ſię, rozrządziła; a w przypadku zaś, gdyby ktory z Jchmość akcyonaliſtow przez ten przeciąg połroczu swey akcyi wynoszącey zło. pol. tyſiąc dziewięćset nie odebrał, tedy za ziechaniem ſię wspomniona kompania resztę po między ſiebie rozbierze, udecydowała. Przeto obwieszcza ſię wszyſtkich akcyonaliſtow maiących swe całkowite opłacone akcyę z zło. pol. 4000. złożone, aby każdy przy okazaniu kwitow oryginalnych osobiście lub przez swego plenipotenta, na mieysce do Łowicza ziechał i takowe złożył, a przy złożeniu onych odbierze natychmiaſt za każdą akcyą przypadaiącą należytość w płotnach pieniądzach i innych effektach zło. pol. 1900. i ztych przy odebraniu zakwitował; na mocy rezolucyi pod dniem 14. Novembris roku 1795. w Łowiczu ogłasza.

Liſt gończy. Wczoray wieczorem o godzinie 8. udało ſię Janowi Jerzemu Waſſner czeladnikowi piwowarſkiemu względem popełnionego fałszu tudzież kradzieży koni i innych rzeczy, tu do aresztu sprowadzonemu znowu ztąd uciec. Tenże Waſſner ieſt średniego mężnego wzroſtu uciętych włosow pełney twarzy na lewey ſtronie twarzy ma znaczny guź na ktorym znaki dwwch ran, czarnych oczow i brwi. O sukniach iego nic pewnego donieść niemożna, ponieważ tylko w samey koszuli, spodniach żołtych sukiennych i botach niemieckich cielęcych uciekł. Zaleca ſię przeto wszyſtkim Jurisdikcyom w diſtrikcie naszym będącym, do innych zaś rekwizycya zachodzi aby tegoż Jana Waſſnera w przypadku gdyby go gdzie spoſtrzeżono chwytały i za powroceniem wszelkich kosztow pod bespieczną ſtroną do nas oddać kazały. w Wschowie dnia 8. Octobra roku 1795.

Krolewſka Pruſſ-Południowych Kommiſſya
Powiatowa.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.